

Zjawisko „troll parentingu” – modne macierzyństwo, czy forma krzywdzenia dzieci?

Streszczenie: Troll parenting to powszechne zjawisko oraz codzienny element życia wielu rodzin. Nadmierne wykorzystywanie do publikacji zdjęć dziecka, bez jego zgody, może przejawiać znamiona przemocy emocjonalnej, nawet jeśli rodzic jest tego zupełnie nieświadomy i nie jest jego intencją skrzywdzić swoje dziecko. Zamieszczanie zdjęć dziecka na portalach społecznościowych skutkuje również narażeniem go na ośmieszenie, upokorzenie, cyberprzemoc, hejt, a nawet potencjalny atak na tle seksualnym. Niniejszy artykuł analizuje problematykę troll parentingu, potencjalne zagrożenia oraz prezentuje poziom świadomości i stosunek rodziców, będących bezpośrednim lub pośrednim podmiotem tego zjawiska.

Słowa kluczowe: troll parenting, krzywdzenie, dziecko, przemoc emocjonalna

Każdego dnia publikowane są setki zdjęć dzieci na portalach społecznościowych, blogach i innych serwisach. Część z nich pojawia się na prywatnych kontach użytkowników, a część w ramach dostępu publicznego. Zdjęcia stanowią pewnego rodzaju komunikat skierowany do innych użytkowników serwisu lub dodatek do publikowanego posta czy innych treści mających na celu polecenie produktu/przedmiotu. Codziennie ukazują się również nowe materiały wideo utrwalające najróżniejsze wydarzenia z życia dzieci. To jest codzienność, którą oferują nam Internet oraz urządzenia cyfrowe i smartfony. Zaczynamy dzień od sprawdzenia, co zostało opublikowane przez na-

* Klaudia Smulnik-Barska – doktorantka Uniwersytetu Gdańskiego, przygotowująca pracę naukową z zakresu karcenia wychowawczego o charakterze fizycznym i psychicznym oraz o wiążących się z nim konsekwencjach karnoprawnych.

szych znajomych, rodzinę, obserwowane osoby publiczne na Facebooku, Instagramie lub innych portalach. Następnie sami, podążając za tym trendem, dodajemy kolejne treści pokazujące nasze dzieci i ich dzień. Uczestniczenie w życiu wirtualnym stanowi dziś ważny element naszego życia. Nieuczestniczenie w nim bowiem może skutkować wykluczeniem z danego środowiska, posądzeniem o brak umiejętności posługiwania się Internetem czy też po prostu o „bycie nie na czasie/bycie niemodnym”. Troll parenting to powszechnie panujący trend upowszechniania przez rodzica zabawnych czy też nietypowych zdjęć lub filmików z udziałem swoich dzieci. Owa praktyka, która może stanowić ogromne zagrożenie dla rozwoju oraz bezpieczeństwa dziecka, wydaje się nie być przedmiotem badań naukowych. Szczegółowe omówienie zakresu zjawiska oraz jego konsekwencji dla dziecka i rodziny staje się konieczne z punktu widzenia rozwoju narzędzi, aplikacji dostępnych w Internecie oraz powszechności ich użycia przez rodziców.

Metodologia

Artykuł stanowi próbę zasygnalizowania, że ta codzienność, w sposób znaczący, wpłynęła na formę sprawowania opieki rodzicielskiej. Co więcej, może ona nosić znamiona krzywdzenia dziecka. Celem głównym pracy jest próba określenia poziomu zagrożenia i skutków oraz czynników i komponentów wpływających na modne zjawisko troll parentingu.

W artykule zostaną podniesione fundamentalne problemy: czy troll parenting może krzywdzić dzieci, czy dobra intencja rodzica może złagodzić skutki ewentualnego krzywdzenia. Podjęta zostanie również próba określenia bezpiecznych granic publikacji zdjęć własnego dziecka w Internecie. Analizując zjawisko troll parentingu i jego rosnący zasięg, warto zadać sobie pytanie, czy pomimo braku regulacji prawnych i niezależnie od dobrych intencji rodzica troll parenting może stanowić formę krzywdzenia dziecka.

Na potrzeby tego opracowania przyjęto zakres omawianego zagadnienia troll parentingu, który dotyczy wyłącznie postępowania rodziców niezwiązanego z umyślnym działaniem na niekorzyść dziecka. Mowa będzie zatem o dokonywanej przez rodzica publikacji zdjęcia dziecka, która jest podyktowana poczuciem dumy, radości, potrzeby pochwalenia się rozwojem dziecka lub podzielenia się śmieszną sytuacją z nim w roli głównej.

Analizę oparto na badaniu ankietowym zaprezentowanym w niniejszym artykule. Zostało ono przeprowadzone w okresie od 17.07.2019 r. do 29.07.2019 drogą elektroniczną wśród rodziców korzystających z portali społecznościowych. Uzyskano 47 odpowiedzi, które w tekście wskazano w sposób ilościowy, tj. jako łączną liczbę odpowiedzi udzielonych na dane pytanie. Uczestnicy badania pochodzili głównie z miast: 20 osób z miejscowości powyżej 250 tys. mieszkańców, 7 osób – 101–250 tys. mieszkańców, 3 osoby – 51–100 tys. mieszkańców, 9 osób – do 50 tys. mieszkańców

oraz 8 osób z obszarów wiejskich. Były to w przeważającej części osoby o wyższym wykształceniu – 43 odpowiedzi i średnim – 4 odpowiedzi. Wśród nich zdecydowaną większość stanowiły kobiety – 43 głosy, mężczyźni – 4 głosy. Przedział wiekowy badanych to przede wszystkim 31–40 lat (29 odpowiedzi), 21–30 (12 odpowiedzi), 41 i więcej (6 odpowiedzi). Każda z ankietowanych osób jest rodzicem, a wiek najstarszego dziecka nie przekraczał 18 lat. Ankieta zawierała pytania ogólne o znajomość zakresu pojęcia troll parentingu, następnie weryfikowała, czy i w jakim zakresie respondent publikuje zdjęcia lub treści wideo z udziałem własnego dziecka oraz czy i jak często śledzi podobne treści w Internecie. Kolejne pytania dotyczyły definicji krzywdzenia dziecka oraz poglądu na temat tego, czy troll parenting może przybierać formę krzywdzenia dziecka. Badanie miało na celu weryfikację poziomu świadomości problemu wśród rodziców oraz poznanie ich opinii odnoszących się do omawianego zjawiska.

Analiza badań

Rodzic – to z zasady osoba rozsądna, podejmująca działania mające na celu dobro dziecka, ktoś, kto jest dumny ze swojej pociechy. Ten rodzic z różną częstotliwością publikuje zdjęcia swojego dziecka w Internecie. Czy jego działania, pomimo czystych intencji, są dla dziecka dobre? Czy każdy kolejny post może doprowadzić do emocjonalnego skrzywdzenia dziecka? Czy możemy mówić o presji na modne macierzyństwo prowadzone w świecie wirtualnym?

Publikację treści z dziećmi w roli głównej są dziś modną sferą macierzyństwa, która w pewnym stopniu krzywdzi dziecko i wpływa negatywnie na jego późniejsze postrzeganie przez rówieśników, pracodawców, osoby trzecie. W skrajnych przypadkach może ona stanowić narzędzie przemocy rówieśniczej lub źródło pozyskania danych dla pedofila.

W polskim systemie prawnym brak jest uregulowań dotyczących *stricte* troll parentingu, czy też ochrony dziecka przed działaniami rodzica w Internecie. Posiłkować się należy art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który reguluje ochronę wizerunku. Przepis ten wydaje się jednak być niewystarczający, gdyż publikacja zdjęcia wymaga w omawianej sytuacji zgody rodziców. O taką jednak trudno wnioskować, ponieważ to rodzic sam podejmuje decyzję o dodaniu posta. Czy sam sobie udzielił takiej zgody – jest to niemożliwe do oceny.

Omawiając zjawisko troll parentingu, warto uświadomić sobie skalę tego problemu, z pozoru błahego i nieistotnego, będącego bardziej „modą”, w której prawie każdy chętnie uczestniczy, a w rzeczywistości jego konsekwencje mogą doprowadzić do zaburzeń rozwoju dziecka. Bez wątplenia należy stwierdzić, że zjawisko to jest powszechne, co tylko utwierdza w przekonaniu, że temat jest niezwykle ważny.

Troll parenting – trend, który wydaje się, że na skutek połączenia globalnego dostępu do Internetu z prostotą użytkowania smartfonów i innych urządzeń, zdecydowanie przybrał na sile. Wśród badanych 32 respondentów nie znalazło wcześniej pojęcia

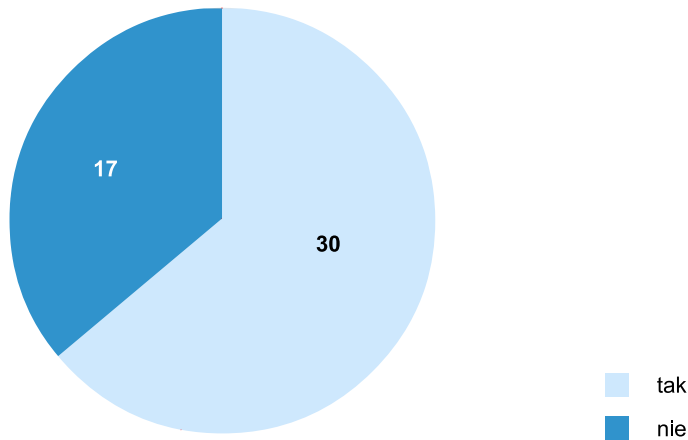
troll parentingu, choć 30 osób przyznało się do bycia uczestnikiem tego rodzaju praktyk. Niemalże każdego dnia widzimy materiały, które prezentują dziecko ubrudzone jedzeniem, dziecko wystylizowane tak, że przypomina dorosłą diwę czy gangstera, dziecko bawiące się przedmiotami dla dorosłych, a także maluchy siedzące na nocnikach, leżące w wannie oraz biegające nago po ogrodzie, plaży lub pokoju. Co więcej, publikowane są również treści wideo utrwalające sytuacje dla dziecka trudne, pełne negatywnych emocji, które w odczuciu dorosłego dają powód do śmiechu. Mowa o dzieciach płaczących, zmęczonych, przeklinających, odgrywających niewłaściwe dla nich role oraz o incydentach uchwytujących pomyłkę dziecka lub upadek. W troll parentingu najważniejszy element stanowi chwilowe „zawładnięcie” Internetem, czyli zdobycie maksymalnie dużej liczby wyświetleń, polubień – ogólnikowo mówiąc, skupienia na sobie uwagi bliskich znajomych, rodziny, a także każdej innej osoby korzystającej z sieci.

Rodzicom biorącym udział w troll parentingu towarzyszą dwa główne cele. Pierwszy to właśnie zdobycie popularności konta użytkownika, a drugi to pochwalenie się swoją pociechą. Oba cele mają charakter chwilowy, gdyż maksymalizacja publikowanych treści wpływa znacznie na obniżenie czasu trwania „sukcesu” posta. Zabawa jest bardzo prosta, zwłaszcza po uruchomieniu przez portale możliwości dodawania 24-godzinnych relacji, które po tym czasie teoretycznie znikają z aplikacji. W tej sytuacji odczucie zagrożenia prawdopodobnie niweluje się, a rodzice są bardziej skory do udostępniania materiałów. Mogą się prześcigać w kolejnych publikacjach, i tak tworzy się ich masa, czas, jaki inni użytkownicy mogą poświęcić na ich poszczególne obejrzenie, maleje, a wielość treści może sprawić, że nie każdy potencjalny odbiorca będzie w stanie dotrzeć do danego zdjęcia, filmu.

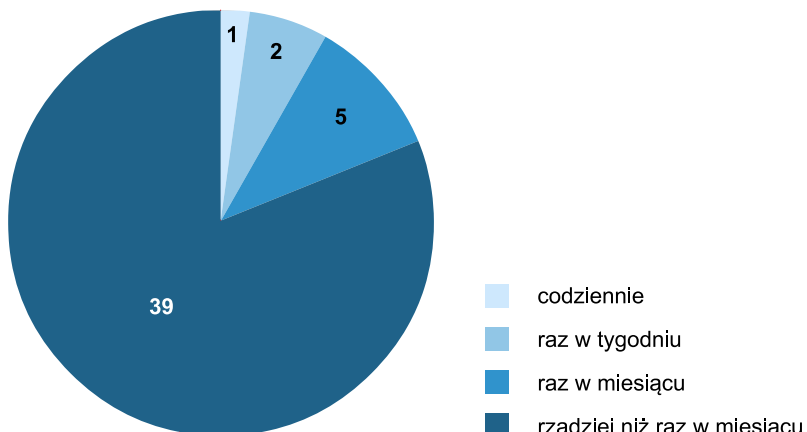
Zjawisko troll parentingu należałoby podzielić na dwie kategorie, mając na uwadze kryteria: zasięgu i częstotliwości. Z punktu widzenia zasięgu można wyróżnić działania o charakterze publicznym i prywatnym. 4 respondentów posiadało konto o charakterze publicznym, a 38 o charakterze prywatnym. Istniała również grupa 5 badanych, która miała różne ustawienia kont, w zależności od portalu. Wszystko zależy od ustawień konta i widoczności postów w portalu. Te ustawienia wraz z odpowiednim opisem publikowanej treści odzwierciedlają stopień dotarcia do odbiorców. Przykładowo, dodanie zdjęcia na portalu i udostępnienie go w wersji „publiczne” z opisem #mamaicórka powoduje, że każda osoba zainteresowana tym terminem może do tego zdjęcia dotrzeć bardzo szybko, a nawet odwrotnie, gdyż samo zdjęcie może „odnaleźć” konkretną osobę dzięki zapamiętanej obserwacji danego hashtaga. Zatem jeśli rodzice chcą zdobyć „internetową sławę”, to oczywiście nie może być mowy o dostęпах prywatnych, które w sposób znaczący ograniczają liczbę odbiorców do tylko tych użytkowników, którym daliśmy zgodę na obserwację.

Drugim kryterium jest częstotliwość publikacji. W tym kontekście możemy mówić o sporadycznym dodawaniu postów, założymy, że rzadziej niż raz w miesiącu, częstym, czyli mniej więcej raz na tydzień, lub nagminnym czy też codziennym. Tę

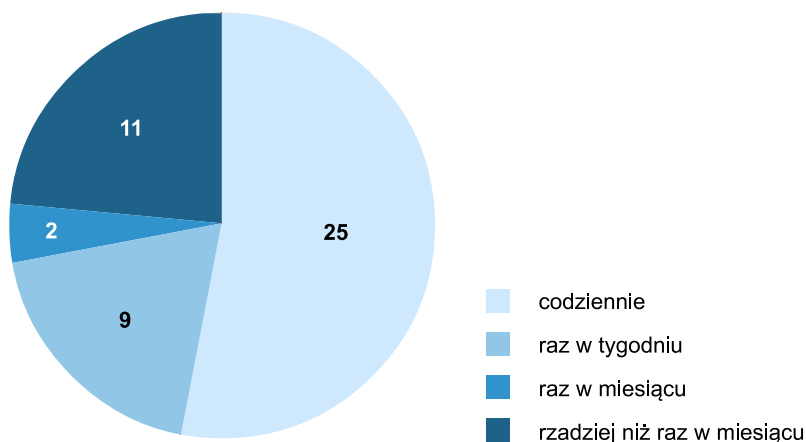
ostatnią grupę szeroko zasilają osoby publiczne oraz pretendujące do miana zawodowych blogerów, którzy zdobywają sławę jako rodzice i za pomocą wizerunku swoich dzieci często promują różnego rodzaju produkty. W takich wypadkach możemy mówić o kilkunastu udostępnieniach dziennie, co często stanowi tak naprawdę całkowitą relację czynności dzieci z danego dnia. Większość, aż 39 respondentów przyznało się do publikacji zdjęć rzadziej niż raz w miesiącu, 5 – raz w miesiącu oraz 2 – raz w tygodniu. Tylko jedna osoba wśród badanych zadeklarowała, że publikuje treści każdego dnia. Jednak ponad połowa (aż 28 udzielonych odpowiedzi) stwierdziła, że obserwuje podobne treści codziennie.



Rysunek 1. Czy publikuje Pan/Pani na portalach społecznościowych zdjęcia lub filmy z udziałem własnego dziecka?



Rysunek 2. Jak często publikuje Pan/Pani na portalach społecznościowych zdjęcia lub filmy z udziałem własnego dziecka?



Rysunek 3. Jak często ogląda Pan/Pani treści dodawane przez innych rodziców?

Zjawisko troll parentingu jest silnie rozwijającym się zjawiskiem społecznym, które nie jest uregulowane prawnie. Jednak sama czynność polegająca na publikacji wizerunku, a dokładnie jej szczególna ochrona, jest uregulowana w art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹. Zgodnie z tym artykułem rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej, a w analizowanym przypadku będzie to odpowiednio zgoda udzielona przez jednego z rodziców sprawującego władzę rodzicielską. Dzieci w świetle prawa nie dysponują pełną zdolnością do czynności prawnych, a co się z tym wiąże – nie mogą same rozporządzać przysługującymi im prawami. Dlatego ustawodawca rodzicom lub innym opiekunom prawnym powierzył obowiązek dbania i działania w oparciu o ich dobro do momentu osiągnięcia przez podopiecznych pełnoletniości.

W sytuacji, gdy publikacja zdjęcia czy filmu z udziałem dziecka bez zgody jednego z rodziców trafi na wokandę, sąd rozważa, czy takie uwiecznienie wizerunku małoletniego może uwłaczać jego godności lub istnieje możliwość popełnienia przestępstwa lub uzyskania korzyści majątkowych kosztem dziecka. Sąd również sprawdza, czy dana treść nie podlega jednemu z wyjątków od konieczności uzyskania zgody na wykorzystanie wizerunku dziecka, tj. gdy stanowi on jedynie część większego zgromadzenia lub krajobrazu, bądź za publikację wizerunku pobrane zostało wynagrodzenie. Warto podkreślić, że zdjęcia czy filmy publikowane przez rodziców, w ramach omawianego pojęcia troll parentingu, z reguły nie mają charakteru zarobkowego, który w praktyce ochrona wizerunku dziecka ma zminimalizować.

Zgodnie z art. 49 k.p.k.², pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna albo instytucja, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez

¹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

przestępstwo. Mowa o naruszeniu lub zagrożeniu indywidualnego dobra prawnego, bez brania pod uwagę zależności, czy stanowiło to zasadniczy, czy uboczny przedmiot ochrony. Takie zindywidualizowanie dobra prawnego przede wszystkim ogranicza krąg podmiotów uprawnionych jako strona procesowa, ale również konkretyzuje pokrzywdzonego³. Warunkiem zaistnienia pokrzywdzenia jest fakt, by dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone bezpośrednio wskutek przestępstwa. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego, pokrzywdzonym jest tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało naruszone wprost działaniem przestępczym⁴. Definicja ta dotyczy pokrzywdzonego w znaczeniu materialnym. Natomiast k.p.k. przewiduje również pokrzywdzonego w znaczeniu formalnym, nadając mu status pokrzywdzonego. Przykładowo takim podmiotem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jednak aby była mowa o skrzywdzeniu, według J. Czapskiej, nie musi dojść do przestępstwa. Zgodnie z jej definicją, pokrzywdzonym jest osoba, która odczuwa stratę lub krzywdę, w wyniku obiektywnego poszkodowania przynależnych jej dóbr prawnych, niekoniecznie wskutek przestępstwa⁵. Zatem dziecko, które doznało krzywdy niezwiązanej z działalnością przestępczą, może stanowić osobę pokrzywdzoną, choć bardziej w rozumieniu nauk pozaprawnych (psychologii i pedagogiki) niż prawa karnego.

Krzywdzenie dziecka to stosowanie wobec niego przemocy. Sam termin „przemoc” określane jest różnorodnie. Zdaniem G. Pilz, „Przemoc to wyraz o 7 literach i 1000 nieporozumień”⁶. Jednak przemoc to znacznie więcej. Według amerykańskiego Centrum Pomocy Dzieciom Krzywdzonym i Zaniechwanym, przemoc to fizyczne lub umysłowe działanie na szkodę, wykorzystywanie seksualne, zaniechwanie lub maltretowanie dziecka w wieku poniżej 18. roku życia przez osobę odpowiedzialną za jego rozwój, oraz wszystkie działania, które noszą znamiona zagrożenia dla jego rozwoju⁷. Krzywdzenie dzieci, jak twierdzi D. Gil, to każde działanie lub bezczynność jednostki, instytucji lub społeczeństwa jako całości i każdy rezultat takiego działania lub bezczynności, który deprywuje równe prawa i swobody dzieci i/lub zakłóca ich optymalny rozwój⁸. Przemoc stanowi również każdy zamach na swobody jednostki, w wyniku którego dochodzi do uszczerbku na ciele lub w zakresie funkcji psychicznych⁹. J. Rudniański postrzega przemoc jako relację zachodzącą między jednym

³ K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018, s. 91.

⁴ Postanowienie SN z 25.03.2010 r., IV KK 316/09, OSNwSK 2010/1, poz. 645.

⁵ M. Szymańczak, *Pojęcie krzywdzenia dzieci*, „Niebieska Linia” 1999, nr 1, <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4409-pojecie-krzywdzenia-dzieci> [dostęp: 27.07.2019].

⁶ W. Sofsky, *Traktat o przemocy*, przeł. M. Adamski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

⁷ K. Kmieciak-Baran, *Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja*, [w:] J. Papież, A. Płukis (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.

⁸ D. Gil, *Violence against children*, Harvard University Press, Cambridge 1970.

⁹ K. Kmieciak-Baran, dz. cyt.

człowiekiem a drugim¹⁰ (w tym wypadku rodzic–dziecko). W omawianym zjawisku troll parentingu należy przyjąć uniwersalne definicje przemocy, które uznają szeroki zakres zachowań rozumiany jako działania przemocowe. W ich ramach posiadamy najczęściej odwołania do zagrożeń rozwoju, praw i swobód oraz do łamania podmiotowości jednostki. Sprawcami są przede wszystkim rodzice i opiekunowie¹¹. Istotnym elementem przemocy wobec dziecka jest również intencja, w tym wypadku rodzica. Dziecko może zostać skrzywdzone, nawet jeśli nie taka była intencja osoby, która tego skrzywdzenia dokonała. Analizowanie przemocy na tej płaszczyźnie kieruje do przyjęcia formy błędu wychowawczego. Mowa o koncepcji A. Guryckiej, która mianem błędu wychowawczego określa zachowania rodziców, opiekunów, które stanowią czynnik lub realną groźbę powstania szkodliwych, tymczasowych lub długotrwałych skutków dla rozwoju i funkcjonowania dziecka¹². Takim błędem jest działanie rodzica, które nie ma charakteru intencjonalnego, a jego podjęcie nie jest związane z umyślnym wyrządzeniem szkody dziecku. Można zatem powiedzieć, że rodzic jest całkowicie nieświadomy krzywdy wyrządzonej dziecku. Przykładowo, nadopiekuńczość czy zbyt wysokie oczekiwania mogą stanowić krzywdzenie dziecka, a nie są intencjonalne¹³.

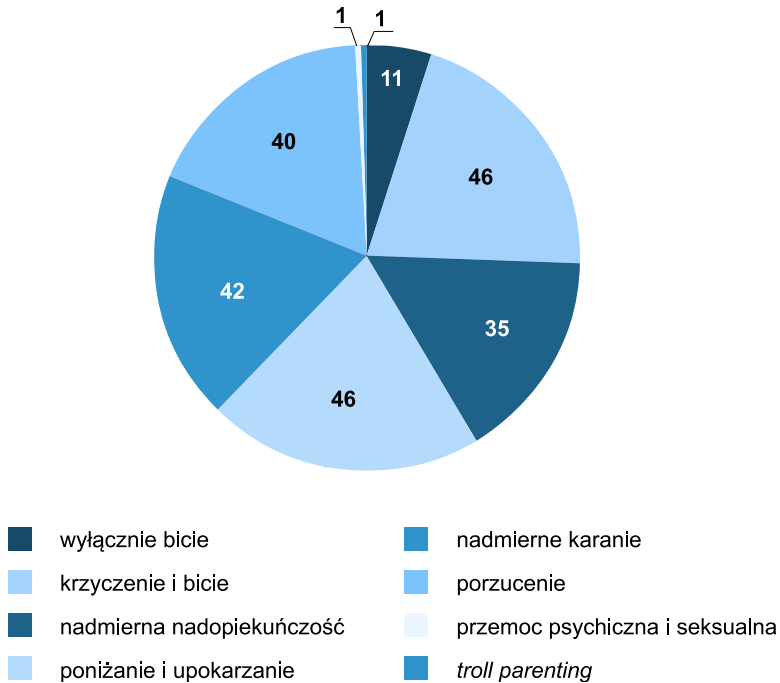
Wyróżniamy różne rodzaje przemocy: krzywdzenie emocjonalne, fizyczne, seksualne lub zaniedbanie. Choć do niedawna często w opinii publicznej krzywdzenie dziecka oznaczało wyłącznie jego bicie, to pogląd ten wskutek wielu kampanii edukacyjnych uległ już zmianie. Respondenci na pytanie wielokrotnego wyboru: „Czym według Pana/i jest krzywdzenie dziecka?”, odpowiedzieli, że jest to przede wszystkim krzyk, karanie, upokarzanie i porzucenie. Niemniej jednak widoczny staje się również aspekt nadmiernej opiekuńczości rodziców i wiążącej się z tym późniejszej ułomności dziecka w życiu codziennym jako przejaw krzywdzenia.

¹⁰ J. Rudniański, *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*, [w:] B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Cinderella Books, Warszawa 1997.

¹¹ J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1996.

¹² A. Gurycka, *Błąd w wychowaniu*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990.

¹³ D. Iwaniec, *Emocjonalne krzywdzenie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2012, nr 2.



Rysunek 4. Czym według Pana/Pani jest krzywdzenie dziecka?

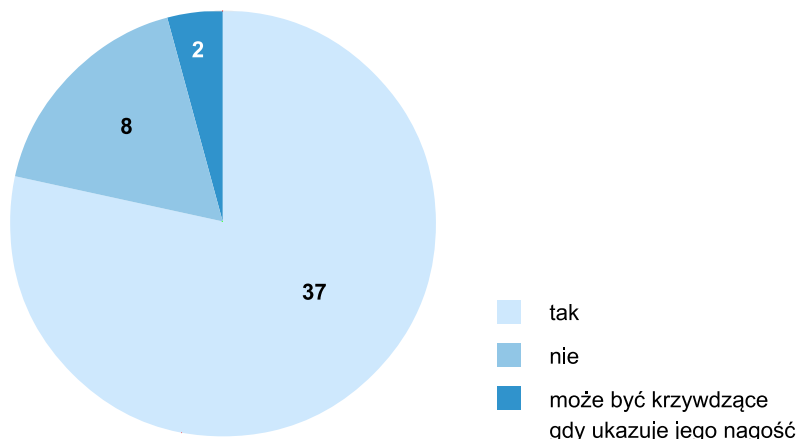
W omawianym zagadnieniu troll parentingu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na emocjonalne krzywdzenie dziecka. Problem ten jest bardzo często marginalizowany z powodu braku określonych granic działania rodzica. Przemoc emocjonalna to każde działanie rodzica, opiekuna, które nie zawiera aktów przemocy fizycznej, a prowadzi lub może prowadzić do zaburzeń prawidłowego rozwoju dziecka, w tym emocjonalnego, osobowościowego obniżenia poczucia własnej wartości, stanów lękowych i nerwicy. Przejawia się głównie krzykiem, obrażaniem dziecka, poniżaniem go, szantażem, straszeniem i emocjonalnym odrzuceniem¹⁴. Przemoc emocjonalna jest często określana mianem werbalnej formy agresji lub wrogości wobec dziecka. Problem z określeniem tego zjawiska jest spowodowany nie tylko jego zakresem, ale również wykrywalnością. Trudno zaobserwować, czy dane działanie rodzica nosi znamiona przemocy emocjonalnej¹⁵. Krzywdzenie emocjonalne zostało określone jako „ukryta forma krzywdzenia” lub „nieuchwytnie przestępstwo” właśnie z uwagi na trudność identyfikacji wprost danego zachowania jako postaci krzywdzenia, ponieważ nie zostawia ono fizycznych śladów, np. blizn, siniaków¹⁶.

¹⁴ M. Sajkowska, *Wprowadzenie do problematyki krzywdzenia dziecka*, „Niebieska Linia” 2001, nr 1.

¹⁵ B. Nakoneczna, *Dziecko jako ofiara przemocy w rodzinie*, [w:] B. Hołysz (red.), *Ochrona dziecka. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo CSP, Legionowo 2005.

¹⁶ D. Iwaniec, dz. cyt.

Wskutek troll parentingu rodzic może świadomie lub nieświadomie doprowadzić do emocjonalnego porzywdzenia dziecka. 39 badanych uważało, że publikacja treści z udziałem dziecka może prowadzić do krzywdy dziecka, z czego 2 stwierdziło, że zachodzi to tylko w sytuacji, gdy dana treść ukazuje nagość dziecka.



Rysunek 5. Czy uważa Pan/Pani, że publikowanie zdjęć dziecka może stanowić formę krzywdzenia?

Według respondentów, ta krzywda może nastąpić tylko wtedy, gdy treści będą zawierały określony charakter. Wśród najczęściej udzielanych odpowiedzi na pytanie otwarte: „W jaki sposób według Pana/i publikacja zdjęć czy filmów może stanowić formę krzywdzenia dziecka?”, należy wyróżnić:

- ośmieszenie, upokorzenie – powoduje obniżenie własnej wartości,
- materializm – pokazywane dobra materialne mogą zaburzyć bezpieczeństwo dziecka,
- nieposzanowanie prywatności – brak zgody dziecka,
- uwiecznienie czynności fizjologicznych oraz emocji dziecka, zwłaszcza negatywnych,
- przedstawianie dziecka w negatywnym świetle, tj. niekorzystnie wyglądające, brudne – narażenie na hejt.

Każde upokorzenie dziecka jest formą przemocy emocjonalnej, ale nie każde może prowadzić do zaburzeń rozwoju czy zachowania¹⁷. Jak wspomniano wyżej, trudno zaobserwować, czy dane zachowania są skutkiem krzywdzenia emocjonalnego oraz czy omawiane działania rodzica przekroczyły tę cienką granicę i stanowią przemoc. Może się bowiem okazać, że skutki troll parentingu będą widoczne dopiero po wielu latach. Od czasu, kiedy Internet dał możliwości powstania i rozwoju troll parentingu, wiele dzieci będących bohaterami omawianego zjawiska już dorosło. Zaczynają być widoczne pierwsze próby egzekwowania przez nie własnych praw. 18-letnia

¹⁷ B. Nakoneczna, dz. cyt.

Austriaczka pozwała rodziców za publikację bez jej zgody zdjęć z dzieciństwa, które w jej odczuciu są krępujące. W Portugalii sąd zakazał rodzicom 12-letniej dziewczynki publikacji jej zdjęć w Internecie. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano na ryzyko ataku na tle seksualnym oraz obowiązek rodziców do ochrony wizerunku własnego dziecka. Ponadto istnieje związek pomiędzy zaginięciami dzieci a korzystaniem przez nie z portali społecznościowych. Z rosnącym problemem zaginięć zmagają się Portugalia i Francja. We tym drugim kraju postanowiono podnieść stopień ochrony wizerunku dzieci przez wprowadzenie kary grzywny lub kary pozbawienia wolności do roku za nierozważne i nieodpowiedzialne publikowanie przez rodziców zdjęć dzieci bez ich zgody. Choć w Polsce nie mamy podobnych rozwiązań normatywnych, to możliwości techniczne, jakie daje Internet, są dokładnie takie same. Rosnący problem szeroko rozumianego tzw. hejtu i kwestia anonimowości wyrażania swoich poglądów mogą dodatkowo pogłębić problem troll parentingu. Czynność publikowania zdjęcia przez rodzica może skrzywdzić dziecko nie tylko bezpośrednio, ale również pośrednio przez narażenie go na ośmieszenie i obelgi.

Pierwszy wyrok w naszym kraju już zapadł, i choć jest to jednostkowa sytuacja, to stan faktyczny, którego sprawa dotyczyła, już nią nie jest. Ojciec dwuletniego dziecka podczas sprawowania nad nim opieki i w trakcie zabawy polegającej na bieganiu malucha po domu bez ubrania, tylko w bursztynowym naszyjniku na szyi, postanowił zrobić mu zdjęcie. Na tym się niestety nie skończyło, bo zdjęcie zostało dodatkowo za-inscenizowane. Chłopiec, siedząc na umywalce i trzymając jedną ręką swoje przyrodzenie, w drugiej ręce miał butelkę po piwie. Tak uwieczniony portret został wstawiony na jeden z portali społecznościowych, oczywiście jako przejaw dumy ojca z syna. Matka dziecka, nie wyraziła zgody na taką publikację i zażądała jej usunięcia, co nie odniosło żadnego skutku. Sprawa trafiła na wokandę, gdzie w pierwszej instancji sąd nie przychylił się do wniosku prokuratora o skazanie ojca na podstawie art. 191a k.k. Jednak sąd odwoławczy ocenił działanie polegające na publikacji tego typu zdjęcia jako wychodzące poza zakres zwykłego zarządu i stwierdził, że publikacja byłaby możliwa, jeśli zgodę wyraziliby oboje rodzice. Ojciec został skazany na 9 miesięcy ograniczenia wolności, a wskutek apelacji karę zmniejszono do 3 miesięcy. Jak się okazało, tata argumentował swoje działanie jako chęć pokazania sztuki fotografii artystycznej, a matka dziecka wcześniej miała podobny incydent i również opublikowała nagie zdjęcie dziecka, tylko w innych, bo naturalnych okolicznościach – na plaży. Ta sytuacja pokazuje nam, że sam fakt publikacji nie jest wyjątkową i sporadycznie dokonywaną czynnością. Ma ona miejsce w wielu domach. Tylko ocena jej skutków dla dziecka, bo w omawianej sytuacji był to konflikt rodziców, który natychmiast wybuchł i wywarł skutek prawny, jest niezwykle trudna i może nie być rozpoznana.

Troll parenting dotyka też innych problemów. Przykładowo, kolejną negatywną stroną tego zjawiska jest pedofilia, choć jest to problem najczęściej będący poza świadomością rodziców. Publikowane treści mogą wywołać zainteresowanie na tle seksualnym. Według badań przeprowadzonych przez Kidprotect.pl oraz Onet.pl,

18 tys. razy w ciągu miesiąca internauci wyszukiwali treści związanych z pornografią dziecięcą i pedofilią¹⁸.

Istnieje również inne ryzyko związane bezpośrednio z troll parentingiem. Zwracają na nie uwagę autorzy kompendium *Bezpieczeństwo dzieci online* Polskiego Centrum Programu Safer Internet, według których publikacje zdjęć dziecka bez jego zgody tworzą w sieci swoisty cyfrowy życiorys dziecka, który zostaje porzucony po fali popularności, ale żyje dalej własnym życiem jeszcze długo po publikacji, pomimo usunięcia fotografii. Na tej podstawie mogą być budowane profile psychologiczne, wykorzystywane np. przez uczelnie i pracodawców. Dochodzi do tego problem z łatwością pobierania zdjęć i dysponowania nimi bez ograniczeń. Co więcej, zdjęcia te mogą trafić w ręce rówieśników i stanowić narzędzie do cyberprzemocy.

Podsumowanie i wnioski z badań

Postawione w artykule problemy badawcze i ich analiza dowodzą, że pojęcie troll parentingu, choć nie jest znane, to jest powszechnym zjawiskiem, które może prowadzić do krzywdzenia dziecka na tle emocjonalnym. Tego rodzaju krzywdzenie, często nieświadomie wyrządzone dziecku przez jego rodziców, charakteryzuje się niskim poziomem wykrywalności i często jest marginalizowane, a reakcja dziecka na nie odbierana jako jego bunt. Ponieważ jest trudne do wykrycia i oceny, jego skutki mogą być bardzo negatywne. Publikacja zdjęć dziecka w Internecie niesie ze sobą dużo zagrożeń, poczynając od narażenia na wyśmianie, a kończąc na pedofilii. Skutkiem takiego krzywdzenia są zmiany relacji rodzinnych, niestabilność psychiczna dziecka, a także brak pewności w dorosłym życiu. Każda forma ośmieszenia, upokorzenia czy prezentowania treści przez dziecko niechcianej zdecydowanie może przynieść negatywne skutki przekładające się na jego dorosłe kroki. Udowodniono również, że dobra intencja rodzica nie ma wpływu na rozmiar potencjalnej krzywdy. Najczęściej nieświadomie bierzemy udział w zjawisku, które może przyczynić się do krzywdzenia dzieci nie tylko własnych, ale również obcych przez bierne oglądanie i udostępnianie treści dostępnych na portalach społecznościowych. Ta w dużej mierze zależna jest od środowiska i społeczności Internetowej. W artykule wykazano również negatywny wpływ na zjawisko braku regulacji prawnych, które wydają się pogłębiać problem przez bagatelizowanie samej czynności i możliwych jej skutków. Brak uregulowań prawnych sprawia, że każdy rodzic, umyślnie, czy też nie, ma pełne prawo robić to, co mu się podoba, nie widząc drugiej strony medalu i nie patrząc na skutki własnych

¹⁸ *Zainteresowanie internetową pedofilią w Polsce*, badanie Kidprotect.pl, Onet.pl i Rzecznika Praw Dziecka, 2004. Badania opublikowane w ramach kampani „Mądrzy Rodzice”. Ogólnopolskie badanie kompetencji wychowawczych rodziców przeprowadziła firma MillwardBrown SMG/KRC. Raport z badań, Fundacja Kidprotect.pl, <http://www.madrzy-rodzice.pl/pl/o-programie/badania/> [dostęp: 14.05.2016].

działań. Podczas analizy podjęto również próbę określenia granic bezpiecznej publikacji, na którą wpływ mają rozważa i umiarkowanie rodziców, a zatem czynniki niepewne i niestanowiące ochrony dziecka.

Temat publikowania zdjęć dzieci w Internecie dzieli zdania rodziców. Dla jednych to przekroczenie granic władzy rodzicielskiej i naruszenie prywatności niczego nieświadomych dzieci i forma upokorzenia swojej pociechy, dla innych – naturalne prawo rodziców do dysponowania wizerunkiem własnego dziecka. Troll parenting to przede wszystkim zły nawyk rodzica, który może, ale nie musi skutkować skrzywdzeniem dziecka. Warto zwrócić uwagę na formę i charakter publikowanych materiałów oraz na to, jakie treści obserwujemy, żeby sztucznie nie podbijać tego trendu. Warto zastosować zasadę złotego środka: jeśli publikować, to niewiele, mądrze, mając na uwadze zarówno dobro i godność dziecka, jak i odpowiednie zabezpieczenia, które ochronią jego cenny wizerunek przed negatywnymi konsekwencjami nierozważnej publikacji. Pomyśl, zanim wrzucisz coś do sieci.

Bibliografia

- Brągiel J., *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1996.
- Dudka K., Paluszkiwicz H., *Postępowanie karne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2018.
- Gil D., *Violence against children*, Harvard University Press, Cambridge 1970.
- Gurycka A., *Błąd w wychowaniu*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990.
- Iwaniec D., *Emocjonalne krzywdzenie dzieci*, „Dziecko Krzywdzone” 2012, nr 2.
- Kmieciak-Baran K., *Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja*, [w:] J. Papież, A. Płukis (red.), *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998.
- Nakoneczna B., *Dziecko jako ofiara przemocy w rodzinie*, [w:] B. Hołysz (red.), *Ochrona dziecka. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo CSP, Legionowo 2005.
- Rudniański J., *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*, [w:] B. Hołysz (red.), *Przemoc w życiu codziennym*, Cinderella Books, Warszawa 1997.
- Sajkowska M., *Wprowadzenie do problematyki krzywdzenia dziecka*, „Niebieska Linia” 2001, nr 1.
- Sofsky W., *Traktat o przemocy*, przeł. M. Adamski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
- Szymańczak M., *Pojęcie krzywdzenia dzieci*, „Niebieska Linia” 1999, nr 1.
- Zainteresowanie internetową pedofilią w Polsce*, badanie Kidprotect.pl i Onet.pl, 2004, <http://www.madrzy-rodzice.pl/pl/o-programie/badania/> [dostęp: 14.05.2016].

Akty prawne

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

Orzeczenia

Postanowienie SN z 25.03.2010 r., IV KK 316/09, OSNwSK 2010/1, poz. 645.

The phenomenon of "troll parenting" – fashionable motherhood or a form of child abuse?

Abstract: Troll parenting is a common phenomenon and an everyday element of life for many families. Excessive publication of photos of a child, without his/her consent, may show signs of emotional violence, even if the parent is completely unaware of this and it is not the parent's intention to harm his/her own child. Posting photos of a child on social networks also results in exposure to ridicule, humiliation, cyber violence, hate and even a potential sexual assault. This article analyzes the issues of troll parenting, potential threats, and presents the level of awareness and attitude of parents who are responsible for this phenomenon.

Keywords: troll parenting, child abuse, emotional violence

About the author: Klaudia Smulnik-Barska – a student at the University of Gdańsk, preparing academic work in the field of educational and physical discipline and the associated penal consequences.